

NOWY LUD

OD 2^{GO} PAŹDZIERNIKA 1920 ROKU DWUTYGODNIK

Nr. 4289 # ROK LXXIV # KURYTYBA PARANÁ # 1-15 LISTOPADA 1993 ROKU

NASZE STANOWISKO WOBEC KONGRESU

CZEGO OCZEKUJE POLONIA W BRAZYLII OD ZJAZDU W BUENOS AIRES?

W związku z odbywającym się I Kongresem Polonii Ameryki Łacińskiej w stołecznym mieście Buenos Aires, w Argentynie, w dniach 11-15 listopada br. Federacja POLBRAS, z Brazylii, za pośrednictwem swojego zarządu wystosowała odezwę następującej treści:

"Polonia brazylijska może się poszczycić bogatym dorobkiem i doświadczeniem w działalności organizacyjnej i społecznej. Trzysta towarzystw o rozmaitym charakterze - społecznym, kulturalnym, teatralnym, sportowym - i tyleż szkół polsko-brazylijskich, polskie parafie, polscy księża, oraz ludzie chętni do pracy a do tego zaprawieni w walce z caryzmem i zakusami germanizacyjnymi - wszystko to wpłynęło na ukształtowanie się specyfiki naszego społeczeństwa.

Jeszcze przed pierwszą wojną światową zrodziła się myśl utworzenia organizacji centralizującej życie Polonii w Brazylii, ale dopiero w końcu lat dwudziestych tego wieku powstał w Rio Grande do Sul centralny organ pod nazwą Związek Zrzeszeń Polskich i pierwszy jego sejmik odbył się w roku 1928. Dopiero w parę lat później w Kurytybie - najsilniejszym ośrodku polonijnym - powołano Centralny Związek Polaków w Brazylii, którego ostatni sejmik odbył się w 1937 roku.

Później nastąpiła cisza spowodowana nacjonalizacją, następnie

wybuchła wojna, wyjazdy ochotników do Armii Sikorskiego i wreszcie - wyczekiwanie. Ostatnia wojna spowodowała wielkie zmiany i przeobrażenia. Polonia brazylijska była już inna, stare pokolenie wymierało, młoda generacja zrodzona na ziemi brazylijskiej czuje się jak u siebie w domu. Ale przecież istnieje pokrewieństwo krwi i sentymenty dla kraju przodków. Stąd zainteresowanie sprawami polskimi, stąd umiłowanie do tradycji i obyczajów, przywiezionych przez przodków ze Śląska, z Galicji czy Kongresówki. Wyrazem tego przywiązania były obchody Milenium Polski, pierwszy w Brazylii Konkurs Muzyki Chopinowskiej, Pierwsze Sympozjum Kulturalne Brazylii-Polska, Forum Polonijne i wiele innych imprez, podkreślających związki społeczne. Czy była to mądrość i dojrzałość polityczna czy zinnym wyrachowanie, to inna sprawa. Ważne, że na ogół panowała zgoda i żadnej pracy nikt nie zakłócał...

W Polsce zachodzą wielkie zmiany i będą one trwały jeszcze wiele lat. Polonia brazylijska patrzy na nie z sympatią i nadzieją, ale nie chce brać w nich udziału, nie chce włączyć się do żadnych rozgrywek na tym tle, albowiem jej sprawy żywotne związane są ze sprawami kraju jej urodzenia, z Brazylią. Sądymy, że podobnie te sprawy odczuwa Polonia Argentyńska, Urugwajska i inne. I chyba jest to słuszne. Kongres powinien łączyć nas a nie dzielić. Daje nam szansę, niespotykane dotychczas, do dia-

lania na wielu płaszczyznach i pole tu jest nieograniczone. Chodzi nam jednak o sprawy konkretne, którym powinien przewodzić przede wszystkim duch wzajemnego poznania. Następnie podkreślenie punktów styczności potrzeb polonijnych. Po trzecie: uwypuklenie potrzeby kulturalne. Po czwarte: nawiązanie wzajemnych kontaktów. Jako punkt piąty: rozbudzić zainteresowania turystyczne. Po szóste: wymiana doświadczeń. I na koniec: podtrzymać kontakty z Polską, z uwzględnieniem wymienionych już punktów.

Czy to wszystko? Napewno nie. Ale to pierwszy zaledwie krok. Później przyjdą następne. Wierzymy, że po tym pierwszym Kongresie będą miały miejsce inne, bardziej wzbogacone treścią i pogłębione już działaniami. Z tą nadzieją życzymy Kongresowi społeczności polonijnych a także i sobie owocnych obrad w dniach 11-15 listopada 1993 r.

Kurytyba, listopad 1993 r.
ANISIO OLEKSY
Prezes Federacji POLBRAS
JAN KRAWCZYK
Kierownik Kulturalny
LISTOPAD 1993 -
Rok I Kongresu Polonii
Ameryki Łacińskiej.

4. Rok Fundacji
Federacji POLBRAS.

umożliwiająca pełne jego wykorzystanie przez nawet wybrednych członków organizacji. Towarzystwo utrzymuje własnym kosztem zespoły folklorystyczne, którymi kieruje choreograf, fachowiec sprowadzony z Polski. Przy nim czynna jest także szkoła baletowa, która niedawno gościła z występami w Buenos Aires. Tak samo występował w Polsce zespół folklorystyczny Junak, zdobywając niesłychane powodzenie i uznanie. Tak się składa, że Towarzystwo União Juventus organizuje albo bierze czynny udział we wszystkich ważniejszych imprezach kulturalnych, gdy chodzi o utrzymanie prestiżu imienia polskiego lub chodzi o poparcie jakiejś działalności społecznej o charakterze ogólnopolonijnym.

Tak było z Pierwszym Konkursiem Muzyki Chopinowskiej w Brazylii, tak było z Pierwszym Sympozjum Kulturalnym Brazylii-Polska, podobnie przebiegały uroczystości związane z Tysiącleciem Polski czy budowa Portalu Polskiego w Kurytybie. Dzięki wydatkowi pomocy União Juventus ukazało się w języku portugalskim 9 (dziewięć) zeszytów ANAIS, obrazujących dzieje polskiego osadnictwa w Brazylii; również jego staraniem została wydana dwutomowa monografia pt. FASTOS DA SOCIEDADE UNIÃO JUVENTUS, publikacja obrazująca historię tej organizacji.

Należy zwrócić uwagę, że każdy z tych obiektów wyposażony jest w odpowiednie urządzenia,

CO TO JEST UNIÃO JUVENTUS?

OTO KRÓTKA HISTORIA TEJ ORGANIZACJI

Najpierw powstało Towarzystwo Gimnastyczne Sokół (data założenia: 3.5.1898); następnie Kółko Młodzieży Polskiej (w 1901 r.); wreszcie Towarzystwo Św. Stanisława (rok 1906). Trzy te organizacje połączyły się w roku 1920 dając początek nowej pod nazwą Związek Polaki, z własną siedzibą reprezentacyjną przy ulicy Carlos de Carvalho, który był ośrodkiem życia polonijnego - nie tylko w Kurytybie - przez całe 19 lat. I to jest jedna linia rozwoju União Juventus. Druga linia ma inny rodowód, chociaż obie zaczęły od korzeni, prowadzących przez sport.

A więc w 1922 roku powstało Towarzystwo Gimnastyczne Strzelec. W 1925 założono Towarzystwo Wychowania Gimnastycznego Junak, które zajęło miejsce Strzelca. W 1926 założono podwaliny pod młodzieżową organizację studencką Sarmacja, która nabyła niemal w śródmieściu piękny plac budowlany i przystąpiła do zbierania funduszy na budowę studenckiego Domu Polskiego, czy jak inni wolą Domu Młodzieży Polskiej. Później Sarmacja połączyła się z Junakiem. W roku 1938, kiedy ówczesny prezydent Brazylii ogłosił ustawę o nacjonalizacji, zmieniły swoje nazwy Junak na Juventus, a Związek Polski na Sociedade Recreativa União.

Do roku 1958 organizacje te działały każda oddzielnie, ale w

pewnym okresie uznano, że powinny się połączyć i dać nowy impuls życiu polonijnemu. Połączenie nastąpiło 21 grudnia 1958 roku. Organizacja przyjęła oficjalną nazwę: Sociedade União Juventus i wkrótce stała się jednym z najsilniejszych spośród klubów o podobnym charakterze nie tylko w Kurytybie, ale także i w skali krajowej.

Towarzystwo posiadało piękny lokal reprezentacyjny w centrum miasta, drugi trochę dalej z nowowbudowanym gmachem sportowym oraz z kortami tenisowymi, siatkówką, piłką nożną oraz basenów kąpielowych dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Przystąpiło także do budowy dodatkowego gmachu o czterech kondygnacjach z przeznaczeniem na biura, baseny termiczne, solarium i inne, dostosowanego do potrzeb członków pięknie się rozwijającej organizacji. Ale to jeszcze nie koniec historii.

W lutym roku 1905 powstało w Kurytybie towarzystwo pod nazwą Sociedade Beneficente dos Operários Batel z własną siedzibą w dzielnicy, która dzisiaj należy do luksusowych. Członkami jej byli także i Polacy lub pochodzenia polskiego. Po osiemdziesięciu paroletniej działalności towarzystwo w roku 1992 przystąpiło dobrowolnie z całym swoim majątkiem do União Juventus.

Na drugim krańcu miasta, w dzielnicy Pilarzinho - dawniej będącej kolonią pierwszych

polskich osadników - przez długie lata działał z pożytkiem Klub Pływacki Golfinho. Dostarczał Brazylii doskonałych pływaków, zdobywających nagrody w międzynarodowych zawodach. Na życzenie swoich członków Klub ten przystąpił w tym roku do União Juventus z całym swoim majątkiem - zabudowania, baseny kąpielowe itp. Klub ten czynny jest w dalszym ciągu, ale już jako jeden z departamentów - a jest ich kilka - Towarzystwa União Juventus.

Majątek nieruchomościowy Towarzystwa União Juventus składa się z następujących obiektów:

- 1) - Gmach sportowy i administracyjny przy Alameda Carlos de Carvalho nr 2100;
- 2) - Gmach socjalny, gdzie odbywają się ważniejsze uroczystości, spotkania i przyjmowanie gości - Alameda Carlos de Carvalho, 575;
- 3) Budynek i plac parkingowy przy Alameda Carlos de Carvalho, 428;
- 4) - Dawniej klub, dziś Departament Pływacki Golfinho, przy ul. São Salvador, 28;
- 5) - Gmach przy ul. Francisco Rocha, 198 (dawna siedziba Soc. Ben. dos Operários do Batel);
- 6) - Dom letniskowy czyli siedziba wiejska przy drodze do Paranaguá, BR 277, km 60, duża, zalesiona posiadłość;

Należy zwrócić uwagę, że każdy z tych obiektów wyposażony jest w odpowiednie urządzenia,

DZIEDZINA DZIAŁAŃ FEDERACJI POLBRAS

Celem utrzymania i pielęgnowania polskich tradycji na ziemi brazylijskiej, organizacja pod nazwą "Federacja Polskich Stowarzyszeń Etnicznych POLBRAS" zrzesza i utrzymuje ścisły kontakt z wieloma organizacjami polonijnymi, działającymi w wielu stanach, służąc im informacjami oraz własnymi doświadczeniami, nabytymi przez długie lata nieustannego interesowania się wszystkim co polskie.

Oczywiście liczą się tu doświadczenia także i innych organizacji, jakie powstały przed dziesiątkami lat, pobudowane wysiłkiem polskiego wychodźcy. Równocześnie prowadzi programy radiowe oraz każdej soboty nadaje w godzinach popołudniowych półgodzinny program telewizyjny, informujący o uroczystościach kościelnych - OPLATEK, ŚWIĘCONKĘ i NOC ŚW. MIKOŁAJA, a także i festyny takie jak:

Rádio Capital a telewizyjny w TV Educativa Canal 9.

Do dyspozycji zainteresowanych posiada piękną bibliotekę Twa. União Juventus, gdzie prowadzone są Kursy Języka Polskiego, chwilowo zawieszono ze względów reorganizacyjnych. Popiera, urządza i obchodzi tradycyjne daty polskie oraz święta i uroczystości kościelne - OPLATEK, ŚWIĘCONKĘ i NOC ŚW. MIKOŁAJA, a także i festyny takie jak:

FESTYN PIWA, FESTYN WÓDKI (bez pijaństwa!) oraz NOC SERA I WINA.

Od czasu do czasu spotkania gastronomiczne, które cieszą się wielkim powodzeniem. POLBRAS o d w i e d z a c z e s t o organizacji, które są jego fundatorami. Należy przypomnieć, że POLBRAS powstała w dniu 11 listopada 1989 roku i zebranie założycielskie odbyło się w siedzibie Twa. União Juventus, w Kurytybie.

Dnia 2 października br. upłynęła 73-cia rocznica założenia naszego pisma. Od 1920 roku, kiedy ukazał się pierwszy numer "Ludu", pod redakcją Ks. Józefa J. Górala, CM, szmat czasu przeżył nasz "bohater" prasowy na ziemiach brazylijskich. Zgromadzenie Księży Misjonarzy właściwie objęło redagowanie pisma w dniu 2 września 1920, objęciu zakupionego pisma "Polak w Brazylii", przy zawiązaniu "Spółki Wydawniczej LUD", której Zgromadzenie nabyło wtedy przysługę połowę akcji.

Po założeniu spółki nowo powstałego pisma, pierwszy numer tygodnika wyszedł z datą 2 października 1920 roku. Z biegiem lat wszyscy udziałowcy przelali swe akcje na Zgromadzenie, tak że drukarnia i pismo stało się jego wyłączną własnością.

PRASA POLSKA W BRAZYLII
Przed tygodnikiem LUD, wychodziły przedtem inne pisma. Założycielem prasy polonijnej w Brazylii był Karol Szulc, kupiec z Poznania, który osiadł w Kurytybie w roku 1884. W październiku 1892 r. ukazał się pierwszy numer pisma, pod tytułem "Gazeta Polska w Brazylii", która po paru numerach przestała istnieć; ale zaślona współpracą ówczesnej inteligencji już w roku 1893 ukazuje się na nowo, pod redakcją Wosia-Saporskiego. W roku 1896 pismo zmieniło tytuł na "Polonia", a jej redaktorem zostaje Mieczysław Radziszewski.

Pod koniec 1896, "Polonia" przestaje istnieć i na jej miejsce znówu Karol Szulc znawia wydawanie "Gazety Polskiej". W 1898 r. do Gazety dołączył dodatek popularny pod nazwą "Poranek". W 1898 r. powstaje "Kurier Parański" pod redakcją Wilhelma Melińskiego, który po dwóch latach upada. W tymże samym roku Radziszewski wydaje pismo satyryczne pod nazwą "Diablik Parański". "Gazeta Polska", pod redakcją K. Szulca rozwija się pomyślnie. W roku 1899 redaktorem jest Józef Okołowicz.

Pod koniec 1899 r. Szulc sprzedaje "Gazetę Polską" Stefanowi Czapkiemu, a redaktorem zostaje Władysław Goździkowski.

NASTĘPNE KROKI PRASY POLONIJNEJ
Tak przedstawiał się obraz początkującej prasy polonijnej na ziemiach pierwszych osadników polskich na ziemiach brazylijskich, a właściwie w Paranie, przy szczyku tamtego wieku. Następne poczynania pierwszych pionierów prasowych zaczyna zdobywać sobie innych miłośników, bodajże coraz to odważniejszych ekspertów w tej dziedzinie.

Początek następnego wieku zaczyna okazywać nadzwyczajną żywotność, w związku z przybyciem z kraju coraz to wybitniejszych osobistości, próbujących kontynuować dzieło poprzednich pionierów.

Założenie nowych stowarzyszeń społecznych, zajmujących się różnorodnymi sprawami osadników, zakładanie szkół polskich w interiorańskich koloniach, co sprawiło podtrzymanie języka polskiego a zatem i czytelnictwo prasy stanowiło polem coraz więcej pociągającym interesem a zarazem służyło do rozprowadzenia rozpowszechniania poprzez czasopisma różnorodnych poglądów politycznych przywiezionych z sobą z kraju.

Również zaczyna się uwidatniać wkład duchowieństwa katolickiego, które w potrzebie obrony swych owieczek, również zapragnęło mieć dosadniejszy wpływ w zakresie podtrzymania wiary i kultury chrześcijańskiej na nowych ziemiach swych podopiecznych, coraz częściej napastowanych przez swych odwiecznych przeciwników.

W takim wypadku, zazwyczaj dostrzegają większe zainteresowanie kleru katolickiego, które zajęło się wydawnictwem czasopism Paranie, co zresztą nie przeszkodziło, aby zasobniejsi materialnie obywateli świeccy nie zaprzestali ze swoimi przeciwnymi zamiarami. Niekiedy taka postawa jednych i drugich dochodziła iście do wyjątkowych sytuacji, która musiała mieć swoje skutki w ówczesnym społeczeństwie. Ale mimo wszystko, sprawa załatwiała się po kawalersku, z mniejszymi wyjątkami ostrzejszych zgrzytów.

Ale, refleksje na ten temat jeszcze zobaczymy w następnych odcinkach, z którymi będziemy mieć możliwość kontaktu w przyszłych numerach "Ludu".

POLSKA PRASA POSTĘPUJE ODWAŻNIEJSZYM KROKIEM
Z początkiem 1900 r. wychodzi w Kurytybie tygodnik "Prawda" założony przez Franciszka Zaze i Franciszka Dybowicza. W 1901 Leon Bielecki zakupuje "Gazetę Polską" i obejmuje również "Prawdę" połączając obydwie pisma, tworząc "Gazetę Polską w Brazylii".

W 1902 roku pod redakcją Witolda Białyni-Kowerskiego powstał "Robotnik Parański". W 1905 r. Kazimierz Warchałowski zakłada tygodnik pod nazwą "Polak w Brazylii", a jej redaktorem zostaje Jan Hempel. Dobre środki finansowe właściciela pozwoliły nawet na wydawanie dodatków ilustrowanych, który takim sposobem stawia ostry opór przeciwnikom "Gazecie".

PIERWSZE PISMO POZA PARANÁ
W czerwcu 1905 r. ukazuje się pierwsze czasopismo stanu Rio Grande do Sul pod tytułem "Naprzód", w mieście Rio Grande, zaraz wkrótce upadając.

"Naród", tygodnik redagowany przez Ludwika Szczerbowskiego powstaje w Kurytybie, w 1908 roku.

We wrześniu 1908 r. "Gazeta Polska w Brazylii" przechodzi w ręce Jana Peters'a.

Radosław Neuman w styczniu 1909 roku wydaje antyklerykalny tygodnik pod nazwą "Życie". W międzyczasie "Gazeta Polska Brazylii" przechodzi w ręce Maksymiliana Grossa i Rafała Karmana. Z końca 1909 r. upada "Życie" i żywot swój kończy "Naród". Dwaj przeciwnicy "Gazeta Polska" i "Polak" trwają dalej.

"Dziwny Polski" ukazuje się w São Paulo w latach 1907-1908, a miesiąc Iju, Rio grande do Sul, powstaje miesięcznik ludowy "Kolonista", pod redakcją nauczyciela Adama Zgraję, w r. 1909, który przetrwał dwa lata.

"GAZETĘ POLSKĄ" ZAKUPUJE TOW. ŚW. STANISŁAWA
W Kurytybie, w październiku 1911, "Gazeta Polska" przechodzi w ręce Towarzystwa Św. Stanisława a następnie obejmuje ją Ks. Stanisław Trzebiatowski, ze Zgromadzenia Księży Werbistów, w którym posiadaniu zostaje aż do lat trzydziestych.

W 1911 r. ukazuje się w Kurytybie pismo pod tytułem "Tygodnik Polski", pod red. Ludwika Konkowskiego, a w październiku 1912 grupa z dr. Szymonem Kossobudzkim zakłada tygodnik pod nazwą "Niwa". Redaktorem zostaje Wojciech Szukiewicz. Pismo istnieje krótko bo w połowie 1913 r. przestaje wychodzić i w tymże roku powstaje "Ognio" i od 1 kwietnia 1916 r. zmienia się na "Pobudkę".

Pod koniec 1916 r. na krótki okres ukazuje się pismo satyryczne "Człowiek Leśny", pod red. Witolda Zagallowicza.

Pod koniec 1916 r. ukazuje się w Guarani (Rio Grande do Sul) "Tygodnik Związkowy", pod red. Władysława Hanasa, na Wzrostku Narodowego Polskiego z Chicago (USA).

PISMA WYCHODZĄCE PRZED PIERWSZĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ
I w takim układzie i przebiegu prasa polonijna dochodzi do pierwszej wojny światowej, w której myśli i sprawy w związku z niepodległością Polski, toczyły się nieprzerwanie a nierozdzielne poglądy dotyczące tych ważnych naówczas problemów wiodących po scenie polonijnych czynników patriotyczno-społecznych.

Do końca I wojny światowej przetrwały takie pisma, jak: "Pobudka", "Gazeta Polska", "Tygodnik Związkowy" oraz "Polak w Brazylii". Wszystkie inne wymienione przedtem pisma trafiły na nieszczęśliwy los - "zeszły z pola boju".

WRESZCIE - WYMARZONA NIEPODLEGŁOŚĆ
Z odzyskaniem niepodległości Polski działalność polonijna w Brazylii nabiera innego rozmiaru, a z tym i prasa polonijna staje się coraz wrażliwsza na przedstawiające się jej nowe tematy, włączające się do polemiki politycznej w przeciwnych sobie obozach.

Niemniej w oczach czytelnika rodzi się pewna zażyłość czerpania szpałt wydawanych wówczas tygodników, kiedy to walka o pozycję nowych abonentów szła w ostry grze.

Ale, na dzisiaj, zostajemy przy tym, a w następnym numerze, aby męczyć naszych czytelników, przyrzekamy poprowadzić dalej nasze rozważania na temat prasy polonijnej w Brazylii, a w związku z tym ważniejsze przeżył ciekawej "drogi krzyżowej" naszego tygodnika.

P. Filipiak